GAZETA Krakowska junior

GIMPEL
MISTRZ PISMAKÓW 2009 SREBRNY LAUREAT 2010

I LO im. Stanisława Staszica
w Chrzanowie
ul. Piłsudskiego 14
32-500, Chrzanów

Numer 1 02/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

SZKOŁA, FERIE I NOWOŚCI…

Nie jest żadną tajemnicą, że bez byłej klasy 3A jest nam- redaktorom, bardzo ciężko. Na szczęście znalazło się kilka osób zafascynowanych pisaniem do szkolnej gazety tak samo jak ja, tak samo jak nasi poprzednicy. Dlatego mam nadzieję, że od teraz uda nam się wydawać numery „Gimpla" bardziej regularnie. Oczywiście rąk do pomocy nigdy za wiele, więc zapraszamy do pracy- zabawy w gazecie każdego, komu podoba się to, co robimy; każdego komu pisanie, rysowanie, robienie zdjęć sprawia przyjemność.

W tym nowym numerze postaramy się przedstawić naszą szkołę z nieco innej perspektywy, mianowicie zajęć dodatkowych. Na szkołę głównie narzekamy (wcale nie twierdzę, że bezpodstawnie J), ale zapominamy przy tym o bardzo ciekawych kółkach zainteresowań, które się w niej odbywają. Dlatego tym artykułem chcemy Wam przybliżyć, co dzieje się na niektórych zajęciach dodatkowych i zachęcić Was do brania w nich udziału.

Numer ten wydajemy w czasie ferii nieprzypadkowo. Chcemy, aby czytanie go było dla Was rozrywką, dlatego nie ma tutaj żadnych „ciężkich" artykułów. Możecie dowiedzieć się co nieco o naszych nauczycielach dzięki przeprowadzonych z nimi mini-wywiadach na temat filmów. Pojawi się tutaj także recenzja gry komputerowej, nasze opinie na temat reformy edukacyjnej, a także „pomocnik" feryjny. Przeczytajcie go, jeśli nie macie pomysłu na spędzenie wolnego czasu. Nowością jest także krótki felieton, który- mam nadzieję- będzie od tej pory pojawiał się w naszych numerach cyklicznie. Nie możecie też przegapić reportażu na temat naszych szkolnych hakerek, czyli uczestniczek konkursu „Mam haka na raka".

Od dzisiaj „Gimpel" będzie wydawany głównie w wersji internetowej. Mam nadzieję, że gazeta pod taką postacią będzie dla Was bardziej przystępna, chętniej będziecie do niej zaglądać. Każdy z nas wkłada dużo serca do swoich artykułów. Mam nadzieję, że zostanie to przez Was docenione. Piszemy dla Was i bardzo chętnie przyjmiemy każdą propozycję zmian lub poprawek. To nie tylko nasza, ale przede wszystkim WASZA gazeta. Miłej lektury!

Małgorzata Skubis

Spis treści

3- Aktualności Co ciekawego dzieje się w naszej szkole?

4- Inne oblicze szkoły czyli zajęcia dodatkowe w Staszicu.

6- Ach te ferie! Co robić w ferie, gdy pogoda nie sprzyja jeździe na nartach?

7- Finał walki z chłoniakami Reportaż dotyczący szkolnych hakerek, czyli uczestniczek konkursy „Mam haka na raka"

8- Recenzja gry World of Tanks czyli gimplowa dawka rozrywki.

9- Mini-wywiady Co nasi belfrowie oglądają najchętniej?

9- Okiem ucznia Co MY sądzimy o reformie? Punkt widzenia z pozycji humanisty i ścisłowca.

11- Z drugiej strony…- „Piec" jest pierwszym z serii felietonów wydawanych od tej pory w „Gimplu".

Rys.: Katarzyna Stefańska

Aktualności

- Uczniowie naszej szkoły: Agata Głogowska (IIIb), Szymon Pypłacz (IIIb), Angelika Mulka (IId), Adrian Skowroński (Ia) oraz Aleksandra Bogusz (Ie), pod opieką prof. Małgorzaty Filipczak, zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego XII Olimpiady Lingwistycznej. Już niedługo wezmą oni udział w walce o finał. Ułatwia on wstęp na wybrane studia, a co więcej umożliwia udział w etapie międzynarodowym odbywającym się w tym roku w Pekinie.
- Kolejne sukcesy nasi uczniowie odnieśli w XLIV Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Magdalena Machała, Anna Potera, Paulina Tempińska (IIf - prof. Jolanta Skowrońska), Kinga Słowik (IIIa – prof. Blanka Barańska), oraz Karolina Gniewek (IIIb - prof. Małgorzata Filipczak) zakwalifikowały się do etapu okręgowego. Eliminacje pisemne odbędą się już 15 lutego w Krakowie.
- Ponadto Mateusz Bogunia (IIIa) oraz Aleksander Kuciel (IIId) zakwalifikowali się do II etapu LX Olimpiady Chemicznej. Odbył się on 31 stycznia. Teraz pozostaje jedynie czekać na wyniki.
- 10.01.2014r. odbyła się „Noc Biologów" zorganizowana przez Instytut Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miłośnicy biologii z naszej szkoły mieli okazję uczestniczyć w ciekawych wykładach a także spróbować potraw z owadów.
- 29.01.2014r. o godz. 15.00 na sali gimnastycznej odbyły się pierwsze zajęcia z tańca nowoczesnego. Grupa ćwiczyła pod czujnym okiem pana Jacka Palki z Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury z Trzebini. Zajęcia są bezpłatne. Wszystkich chętnych zapraszamy na kolejne spotkanie, które odbędzie się już w środę po feriach.
- 30. 01. 2014r. w II Liceum ogólnokształcącym w Chrzanowie odbyła się Powiatowa Licealiada w szachach. Reprezentacja naszej szkoły w składzie: Alicja Grabowska, Katarzyna Pabis, Ewa Szuster, Wiktor Łęczyński, Aleksander Kuciel oraz Filip Szostek, wywalczyła I miejsca drużynowo w obu kategoriach, a także I, II, III miejsce indywidualnie wśród kobiet oraz I, III, VII wśród mężczyzn. Pięcioro naszych zawodników awansowało do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się w Olkuszu.Opiekę nad naszymi zawodnikami sprawował prof. Dominik Kowalczyk.

Rys.: Alicja Grabowska

- Również w styczniu kilku uczniów naszej szkoły wzięło udział w wykładzie pana Roberta Maciaszka, zastępcy Burmistrz Miasta Chrzanowa ds. Społecznych, na temat praw wyborczych. Spotkanie z młodzieżą było częścią organizowanego przez I Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie oraz Wydział Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego konkursu "Olimpiada Obywatelska". A kolejny wykład przewidziany jest na luty, tym razem o partycypacji obywatelskiej.
- Na kanale YouTube Okręgowej Komisji Edukacyjnej opublikowany został film na temat egzaminu maturalnego z matematyki w 2015r. Zachęcamy wszystkich do zapoznania się z nim, a zwłaszcza uczniów klas drugich.

A co przed nami?

- 28.02.2014r. w godz. od 15.00 do 21.00 w budynku naszej szkoły odbędzie się I Festiwal Naukowy pt. "Noc w Liceum" zorganizowany przez I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Chrzanowie oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących dla Dorosłych w Chrzanowie. Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółowym planem wydarzenia na stronie www.1lo.pl.
- Organizowany jest konkurs na logo dla Stowarzyszenia Przyjaciół Staszica. Jego celem jest wspieranie szkoły oraz propagowanie wiedzy z zakresu grafiki komputerowej wśród młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego w Chrzanowie. Prace można zgłaszać do 28 marca 2014r. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej szkoły.

Katarzyna Pabis

Inne oblicze szkoły

Czy zdajecie sobie sprawę ile zajęć dodatkowych istnieje w naszej szkole? Jestem pewna, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie! W tym artykule chcemy bliżej przedstawić Wam kółka zainteresowań. Być może przekonacie się do któregoś z nich i postanowicie brać udział w zajęciach. Kółka te pozwolą Wam rozwijać zainteresowania, a poza tym mogą być doskonałym „odstresowywaczem" po szkole. Zobaczcie sami!

Koło krajoznawczo – turystyczne

To dobra propozycja dla miłośników pieszych wędrówek i wycieczek górskich. Uczestnictwo w tych zajęciach, to nie tylko możliwość podróżowania i zwiedzania, ale i zdobycia sporej wiedzy na temat naszego kraju, jego zabytków, przyrody, krajobrazów. Nasze szkolne koło współpracuje oczywiście z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim, a przede wszystkim z jego chrzanowskim oddziałem. Dzięki temu członkowie klubu mogą brać udział w wielu tematycznych prelekcjach czy wykładach. Każdy z nich posiada odpowiednią legitymację. W ramach wyjazdów uczestnikom udał się odwiedzić już m.in. Beskid Śląski, Beskid Żywiecki, Beskid Makowski, Beskid Mały, Beskid Wyspowy, Tatry Zachodnie, Wyżynę Krakowsko – Częstochowską oraz Pustynię Błędowską. Opiekunami są prof. Barbara Wawrzyniak oraz prof. Joanna Mamica.

Cheerleaderki

W naszej szkole odbywają się także zajęcia cheerleaderek. To doskonała propozycja dla wygimnastykowanych i roztańczonych uczennic. Dziewczyny tworzą efektowne układy choreograficzne, a przy okazji ćwiczą i rozciągają się. Spotykają się we wtorki o godz. 15.00. Każda z nich posiada specjalny strój z nazwą szkoły. Każde zawody czy Szkolny Dzień Sportu są uświetniane ich występami, którym towarzyszy dobra muzyka i morze braw. Ich opiekunem jest profesor Agnieszka Olszowska.

Rys.: Alicja Grabowska

Szkolny Klub Sportowy

To propozycja dla osób lubiących sport pod każdą postacią. Można tu znaleźć treningi piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, gimnastyki oraz treningi na basenie czy siłowni. Jest to okazja do ćwiczeń, zadbania o swoją formę, ale i do spędzenia ciekawie czasu wolnego. Zajęcia prowadzone są przez szkolnych wuefistów, po lekcjach. Dzięki nim, nasi sportowcy reprezentują szkołę na różnorakich zawodach, bardzo często zajmując wysokie miejsca. Osoby te mogą także nieco porywalizować w naszej szkole, biorąc udział np. w zawodach podczas Szkolnego Dnia Sportu. Jednak zajęcia te są przede wszystkim rozrywką, okazją do realizowania swoich zainteresowań sportowych, a także sposobem na odstresowanie się po szkole.

Gazeta Szkolna „Gimpel"

Gazetę szkolną tworzą nie tylko jej redaktorzy, czyli my, ale przede wszystkim jej czytelnicy. Do tej pory „Gimpel" był wydawany jako numer drukowany, na specjalne okazje wydawaliśmy tzw. newsy. Częściowe rezygnujemy z tego planu. „Gimpel" będzie teraz wydawany jako gazetka internetowa, a co za tym idzie- bezpłatna. Nie rezygnujemy z newsów (najbliższy będziecie mogli zobaczyć już 28 lutego, wydanego specjalnie na „Noc w liceum"). Miejmy nadzieję, że czasami uda nam się wydać także duży numer papierowy. O czym jest „Gimpel"? O szkole, jej uczniach, nauczycielach, naszych zainteresowaniach… W numerach pojawiają się aktualności z życia szkoły, recenzje, felietony, reportaże, wywiady z nauczycielami, a także uzdolnionymi uczniami naszego liceum oraz wiele, wiele innych. Dla każdego coś dobrego! J Redakcja „Gimpla" spotyka się rzadko we wspólnym gronie. Kontakt utrzymujemy głównie drogą internetową. Opiekunami szkolnej gazety są: profesor Blanka Barańska oraz profesor Agnieszka Rybińska- Dusza.

Zajęcia tańca nowoczesnego

Zajęcia te są zdecydowanie nowością w naszej szkole. Po raz pierwszy odbyły się 29 stycznia bieżącego roku. Prowadzi je Pan Jacek Palka z Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury w Trzebini. Dziewczyny na pierwszych zajęciach nauczyły się podstawowych kroków tańca nowoczesnego oraz pod okiem Pana Jacka zatańczyły krótki układ przez niego przygotowany. Ale na tym na pewno nie koniec! Każdy, kto kocha taniec, a zwłaszcza ci, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z nim, ma szansę zapisać się na kurs. Zajęcia trwają półtorej godziny i odbywają się w środy o godzinie 15.00 i są bezpłatne. Kolejne odbędą się 19 lutego.

Zajęcia tańca towarzyskiego

Jest to tym ciekawsza propozycja, ponieważ zajęcia te prowadzi jedna z naszych koleżanek- Kornelia, uczennica klasy 1D. Od wielu lat trenuje ona taniec towarzyski, zdobywając liczne nagrody. Do tej pory nauczyła ona uczestników kursu (którzy na zajęcia przybyli bardzo licznie) podstawowych kroków do cha-chy oraz rumby. Brzmi egzotycznie, nieprawdaż? Zachęcamy więc do zajęć każdego zainteresowanego tańcem. Takie przygotowanie do przyszłorocznej studniówki na pewno nikomu nie zaszkodzi.

Kółko teatralne

Zawód aktora wydaje się być bardzo ciekawy, nie uważacie? Aktor może wcielać się w dowolne role, zapomnieć na chwilę o własnym życiu. Nasze kółko teatralne jest tego doskonałym dowodem! Młodzi aktorzy potrafią wcielić się w wiele trudnych do odegrania ról. Ale to nie jest najtrudniejsze! Od dwóch lat nasze kółko teatralne współpracuje z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Chrzanowie. Uczniowie naszej szkoły musieli wypróbować swoje siły, występując u boku seniorów. Do tej pory największymi sukcesami okazały się spektakle „Balladyna", „Zemsta" oraz ubiegłoroczne „Wesele". Aktorzy nie tylko poznali, czym jest praca w teatrze, ale także na planie filmowym! Dwa ostatnie wymienione przede mnie sztuki zostały nagrane w formie filmu. Oprócz „poważnych" spektakli, uczestnicy kółka biorą udział także w mniejszych wystąpieniach, np. recytując wiersze.

Sekcja dekoratorska

Jest to grupa (jak na razie) dziewcząt, które dbają o wygląd naszej szkoły. Zajmują się one głównie tworzeniem gazetek na różne okazje: Dzień Chłopaka, Dzień Nauczyciela, Narodowe Święto Niepodległości, święta Bożego Narodzenia, karnawał, walentynki i mnóstwo innych. Dziewczyny zajmują się także wystrojem niektórych szczególnych okazji w naszym liceum. Najbliższą z nich będzie wybór Mistera Szkoły. Sekcja dekoratorska to propozycja dla osób utalentowanych artystycznie, z poczuciem estetyki, a czasem także humoru. Grupa nie spotyka się regularnie, jedynie czasami w celu ustalenia szczegółów wyglądu gazetki. Opiekunem sekcji

Zdj. z archiwum szkoły

Rys.: Katarzyna Stefańska

Klub Fantastyki

W dzisiejszych czasach nie brakuje fanów fantastyki. Czy wiedzieliście, że w naszej szkole istnieje Klub Fanów Fantastyki? Ich spotkania są niezwykle interesujące. Odbywają się mniej więcej raz na miesiąc i każde z nich ukierunkowane jest na inny temat. Wiąże się z tym ciekawa zasada- na spotkanie każdy przychodzi w autorskim przebraniu związanym właśnie z tematem zebrania. Co się na nich dzieje? Uczestnicy głównie dyskutują, polecają sobie interesujące książki, filmy, zespoły muzyczne, gry itp. Omawiają także istotne sprawy chrzanowskiego bractwa rycerskiego Orszak Zaciężny Ligęzy, ponieważ większość klubowiczów należy także do niego. Poza tym na spotkaniach występują dwa stałe elementy. Pierwszym z nich jest karaoke „Ultrastar", a drugim walka na miecze otulinowe w celu pozbycia się nadmiaru złej energii. Oprócz tego fani fantastyki czasami grają w gry planszowe lub oglądają filmy. Zdarzyło się również, że zorganizowali oni turniej popularnej gry komputerowej League of Legends, który cieszył się dużym zainteresowaniem. „Głową" klubu jest Barbara Mosiężny, a opiekunem- prof. Olga Piotrowska.

Paulina Tempińska
Małgorzata Skubis

Ach te ferie!

Zaczęły się ferie i pewnie każdy z nas zastanawia się, w jaki sposób może w pełni wykorzystać wolny czas. Część zapewne właśnie pakuje walizki by wyjechać w góry, albo już wyjechała i cieszy się śniegiem (którego u nas ani widu, ani słychu). Dla wszystkich innych, którzy pozostają w swoich rodzinnych miejscowościach mam parę propozycji, jak mogą spędzić najbliższe dwa tygodnie.

Na początku skupię się na atrakcjach, które na czas tegorocznych ferii przygotował dla nas powiat chrzanowski. Trzeba przyznać, że zaplanowano wiele zajęć dla dzieci i młodzieży (tej starszej również).Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji proponuje spędzenie ferii na sportowo. Niestety w tym przypadku organizatorzy skupili się w głównej mierze na najmłodszych i młodzieży gimnazjalnej.

źródło: www.mbp.chrzanow.pl

Intelektualnie

Chrzanów jako miasto, do którego szkół uczęszcza cała rzesza młodych ludzi, musi dbać o to, aby mieli oni szanse poszerzać swoją wiedzę nawet w czasie ferii. Dla osób ambitnych, dociekliwych i ciekawych świata Biblioteka Miejska oraz chrzanowskie Muzeum organizuje szereg zajęć i wykładów. Każdy będzie mógł tu znaleźć coś dla siebie, zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli. Dzięki bibliotece będziemy mogli uczestniczyć m.in. w prelekcji o Rumunii, spotkaniu dla młodzieży i dorosłych pt. „Fenomenologia słodyczy – walentynkowa dyskusja" organizowanemu w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki oraz warsztatach dla młodzieży „Co po maturze?". Odbędzie się także spotkanie z Jerzym Kapłonem z Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, na którym zostanie przedstawiona prezentacja multimedialna na temat historii Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego. Natomiast Muzeum oferuje nam zajęcia i prezentacje o obyczajowości żydowskiej, tradycyjnych strojach Żydów polskich, dawnym Chrzanowie, „Wykorzystaniu ołowiu w kulturze łużyckiej na terenie Ziemi chrzanowskiej" i wiele innych.

Zachęcam również do odwiedzenia strony internetowej PTTK, gdzie można znaleźć wiele propozycji ciekawych wycieczek nie tylko na czas ferii.

Dla miłośników kina i literatury…

Oprócz wykładów i zajęć sportowych przygotowano także specjalny repertuar filmowy. Za symboliczną kwotę 4 zł możemy wybrać się do kina i przypomnieć sobie, jak to jest być dzieckiem, oglądając np. „Robaczki z Zaginionej Doliny" czy „Ryśka Lwie Serce". Oczywiście oprócz propozycji Kina Ferie funkcjonuje także zwykły repertuar, dzięki któremu będziemy mogli zobaczyć m.in. „47 Roninów", „Jacka Stronga" lub „American Hustle".

A w domu…

Dla mniej aktywnych osób, które w taką pogodę wolą zostać w domu, przygotowałam listy 10 filmów i seriali, które warto obejrzeć oraz 10 książek, które zasługują na uwagę.

Książki:
1. Stieg Larsson: trylogia „Millenium"
2. Dan Brown „Inferno"
3. Stephen King „Zielona mila"
4. Umberto Eco „Imię róży"
5. Carlos Ruiz Zafon, trylogia: „Cień wiatru", „Gra anioła", „Więzień nieba"
6. Chufo Llorene „Uciekinierka z San Benito"
7. Tess Gerittsen „Ostatni, który umrze"
8. Dorota Terakowska „Ono"
9. Wojciech Cejrowski „Gringo wśród dzikich plemion"
10. Jürgen Thorwald „Stulecie chirurgów"

Filmy:
1. „Nietykalni"
2. „Wielki Mike"
3. „Joe Black"
4. „Forrest Gump"
5. „Życie Pi"
6. „ Incepcja"
7. „Dom nad jeziorem"

Rys.: Alicja Grabowska

8. „Czarny Łabędź”
9. „Skazani na Shawshank”
10. „Kraina Lodu”

Seriale:
1. „Chirurdzy”
2. „Sherlock”
3. „Revenge”
4. „Walking dead”
5. „Gra o Tron”
6. „Hart of Dixie”
7. „Filary Ziemi”
8. „Gilmore girls”
9. „Downton Abbey”
10. „Graceland”

Nie zapominajmy o ważnym dla każdego z nas elemencie, czyli o muzyce! Nie tylko umila ona nasze życie, sprawia, że czas płynie szybciej, ale także doskonale pomaga w nauce! W te ferie polecam przede wszystkim covery.

Na koniec, aby nie zarzucono mi, że zachęcam tylko do lenistwa i przyjemności, dodam: uczyć się ludzie! Matura już blisko!

Więcej informacji oraz cały harmonogram zajęć organizowanych przez MOKSiR, muzea chrzanowskie, Bibliotekę Miejską oraz stowarzyszenia można znaleźć na stronie www.kulturalnychrzanow.pl .

Małgorzata Wojewoda

Finał walki z chłoniakami

Uczennice klas II z naszego liceum, postanowiły wziąć udział w ogólnopolskim programie „Mam haka na raka”. W tym roku dotyczył on walki z nowotworem układu chłonnego- chłoniakiem. Powstały dwa, bardzo pracowite i ambitne zespoły, „Hakerki” – Makowczenko Aleksandra, Haber Gabriela, Warchoł Kinga, Jarczyk Sonia i Czopkiewicz Magdalena oraz „poChłonięte” -Pajor Aleksandra, Lichota Anna i Szumniak Anna, które natychmiast rozpoczęły działania, mające na celu uświadamianie polskiej społeczności. Organizowały one prelekcje w szkołach, umieszczały wywiady w gazetach i roznosiły ulotki. Najważniejszym jednak elementem, kończącym pierwszy etap konkursu, było zorganizowanie marszu, promującego walkę z nowotworem. Dziewczęta postanowiły urozmaicić to wydarzenie koncertami i tak w „Dniu Hakowicza” 4 lutego, w Starej Kotłowni w Chrzanowie dla „Hakerek” zagrali „We Can Be Angry Too”, „Sad Wednesday” oraz „Tajna lista”, natomiast 31 stycznia dla „poChłoniętych” zagrał zespół z Chrzanowa- „Chilitoy”.

Można by było zadać sobie pytanie, co teraz? Dziewczęta z uśmiechem zgodnie twierdzą, że jeżeli tylko przejdą eliminację do II etapu, to po raz kolejny wezmą się do pracy, tym razem starając się dotrzeć do jeszcze większego grona społeczeństwa. Zadaniem uczestników będzie przygotowanie projektu kampanii społecznej dotyczącej oczywiście profilaktyki nowotworów układu chłonnego. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak trzymać kciuki za nasze uczennice i dopingować je w dalszych działaniach. Życzymy im powodzenia!

Czopkiewicz Magdalena

źródło: www.mamhakanaraka.pl

Recenzja gry World of Tanks

Zostajecie na ferie w domu, a za oknem brak śniegu? Nie macie pomysłu, w jaki sposób spędzić ten wolny czas? Zagrajcie w WoT'a!

World of Tanks to jeden z największych hitów ostatnich lat i gra, w którą nałogowo gra aż 50 milionów graczy . Ta wojenna gra akcji z elementami strategii to szansa, by powalczyć z graczami z całego świata w ekscytujących bitwach, z udziałem legendarnych czołgów typu – T 34-85(Rudy), Tygrys czy Pantera! Jednak to tylko kilka przykładów. *World of Tanks* oferuje setki innych modeli czołgów!

Najbardziej znana gra studia Wargaming.net wprowadziła prawdziwą rewolucję na rynku elektronicznej rozgrywki. Rewolucją tą jest odejście od „klasycznych" gatunków i stworzenie nowego, złożonego z połączenia już istniejących. Zapewne znacie już wiele gier o tematyce odwołującej się do drugiej wojny światowej takich jak *„Men of War"* czy *„Battlefield".* Na ogół te gry są FPS'ami lub RTS'ami, ponieważ te gatunki idealnie pasują do tematu globalnej apokalipsy i wojny. Jednak Wargaming zdecydował się stworzyć coś zupełnie nowego, wprowadzić powiew świeżości. Tak powstało World of Tanks.

World of Tanks jest bowiem produkcją, w której gracz własnoręcznie przejmuje władzę nad czołgiem (i nie tylko), by przy jego pomocy walczyć z dziesiątkami innych uczestników zabawy. Lecz takich gier, gdzie sterowaliśmy armią czołgów (np. „Company of Heroes") było już wiele. Różnica polega na tym, że w WoT nie kierujemy całymi oddziałami, a tylko pojedynczym czołgiem – i to w dodatku przy pomocy klawiszy WSAD oraz myszy, jak w klasycznych FPS-ach.

Sama gra składa się z dwóch etapów: wyboru naszego czołgu i samej bitwy. W pierwszej fazie musimy wybrać maszynę z dostępnej dla nas puli (nacje dostępne w grze: ZSRR, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Chiny, Japonia, USA), założyć „ekwipunek" czołgu i dopiero wtedy możemy ruszać na bitwę.

Narzędzia zagłady zostały podzielone na trzy główne typy: niszczyciele czołgów, artylerię oraz same czołgi – wśród tych ostatnich dodatkowo można wyróżnić modele lekkie, średnie i ciężkie. Tak rodzaj pojazdu, jak i jego rozmiar mają ogromne znaczenie dla sposobu naszej gry.

Celem każdej rozgrywki jest zniszczenie czołgów wroga lub opanowanie jego bazy. Jako że to pierwsze zdarza się naprawdę rzadko, całość naszej uwagi powinna skupić się właśnie na przejęciu nieprzyjacielskiej flagi. Za udaną rozgrywkę dostajemy pieniądze oraz punkty doświadczenia. A mamy całą masę, a raczej tony powodów, żeby grać dużo i wygrywać często. Jedno starcie trwa od piętnastu sekund do piętnastu minut. W razie zestrzelenia nie da się już wrócić do gry. Pozostają dwie opcje. Możemy obserwować zmagania naszej drużyny i cierpliwie czekać na wynik lub opuścić serwer i… zacząć kolejną bitwę na innym. Genialne, prawda?

Trudno wskazać jakieś naprawdę poważne błędy World of Tanks, może oprawa wizualna trochę odstaje od dzisiejszych standardów, ale nie jest ona zła! Pojazdy odzwierciedlone są całkowicie realistycznie, chmury wiszą na niebie, a wszystkie eksplozje i wybuchy na pewno wam się spodobają. Od strony muzycznej gra jest fantastyczna. Soundtrack zarówno przed, po jak i w czasie gry jest dobrany idealnie! World of Tanks zasługuje na najwyższą ocenę. Jest to obecnie najlepszy symulator czołgów dostępny na rynku, a do tego jest całkowicie darmowy! Więc jeżeli nie masz pomysłu jak spędzić wolny czas, spójrz na tę produkcję.

Mateusz Niemczyk

źródło: www.worldoftanks.eu

Mini- wywiady

Od tego numeru umieszczać będziemy w Gimplu mini-wywiady z nauczycielami na różne tematy. Dzisiejszym jest film. Przeczytajcie, co lubią oglądać nasi belfrowie, jakie są ich ulubione tytuły i gdzie wolą oni dane filmy oglądać: w domu, czy w kinie? Czy nauczyciele zupełnie różnych przedmiotów mają podobny gust filmowy? Zobaczcie sami!

Prof. Małgorzata Mędela

1. Nie będę oryginalna, jeśli powiem, że nie mam ulubionego gatunku filmowego. Żeby film zapadł w pamięć, musi być spełniona kombinacja kilku czynników, a mianowicie: dobry , nieprzewidywalny scenariusz, interesująca muzyka i oczywiście aktorstwo, które przekonuje widza do przedstawianej kreacji.

2. Nie sposób wymienić ulubione filmy, jest ich sporo, oto tylko kilka tytułów: "Zapach kobiety"- Al Pacino ,"Castaway" -Tom Hanks, „Notting Hill" - Hugh Grant, a z polskiego kina wciąż wracam do kilku tytułów: „Vabank", „Seksmisja", „Rewers", „Vinci", „Dzień świra", „Róża", oraz wszystkie komedie Stanisława Barei, to wprawdzie lata 70/80, ale uważam, ze współczesne polskie komedie absolutnie nie dorastają im do pięt.

3. Zdecydowanie wolę oglądać film w kinie, duży ekran i odpowiedni dźwięk uatrakcyjniają odbiór, jednak muszę szczerze przyznać, że coraz rzadziej bywam w kinie. Choć, nadrobię zaległość już wkrótce, bo zamierzam oglądnąć mojego faworyta Leonarda Di Caprio w filmie "Wilk z Wall Street". Mam nadzieję, że w tym roku jego dokonania aktorskie zostaną w końcu docenione i nagrodzone Oskarem.

Z pozdrowieniami dla wszystkich kinomaniaków!

Prof. Jolanta Staniszewska

1. Nie ograniczam się do konkretnego gatunku filmowego. W każdym można znaleźć perełki. Muszę jednak przyznać, że częściej sięgam po filmy biograficzne, historyczne niż np. komedie. Fajnie jest też obejrzeć ekranizację dobrej książki. Lubię filmy, które zachęcają do refleksji.

2. Moje ulubione filmy to "Człowiek z księżyca" oraz "Duchy Goi" (Milos Forman) oraz "George Harrison", "Kasyno" (Martin Scorsese). Z zaciekawieniem obejrzałam również ostatni film M. Scorsese "Wilk z Wall Street".

3. Co do miejsca oglądania filmów to bywa różnie. Na niektóre z nich wybieram się do kina, inne oglądam w domu. Przewaga kina domowego polega na dużej jego czasowej elastyczności:).

Rys.:Alicja Grabowska

Dzieci reformy

W 1996 roku przyszło nas na świat 428,2 tysięcy. 7 lat później po raz pierwszy poszliśmy do szkoły szczęśliwi z bycia „dużymi dziećmi", które nie boją się rozstać z rodzicami. Z biegiem czasu stało się jednak jasne, że nie jesteśmy traktowani tak samo jak roczniki starsze. Ministerstwo Oświaty dało temu największy wyraz, gdy poszliśmy do gimnazjum i zostaliśmy zaznajomieni ze zmianami, które nas czekają. Zmianami, które zmuszały nas do podjęcia jednego z najtrudniejszych wyborów w naszym życiu w wieku zaledwie 16 lat. Zostaliśmy adoptowani przez jedną matkę. Brutalną i bezkompromisową. Kim jesteśmy? Jesteśmy rocznikiem '96. Jesteśmy dziećmi reformy.

Jak wyglądałoby nasze życie, gdybyśmy przyszli na świat parę miesięcy wcześniej? Inaczej? Z pewnością. Lepiej? Gorzej? Kwestia sporna. Ustalmy najpierw, co reforma wnosi do szkół ponadgimnazjalnych. Otóż, jak doskonale wiemy, pod koniec pierwszej klasy wybieramy przedmioty rozszerzone, które razem z językiem polskim, matematyką i kilkoma innymi przedmiotami będą tworzyły nasz tygodniowy plan lekcji. Co to w praktyce oznacza? Brak historii, biologii, chemii, fizyki, wosu czy geografii przez następne dwa lata. Och, zapomniałam. Przecież są przedmioty uzupełniając takie jak przyroda czy historia i społeczeństwo. Jak to dobrze, że Ministerstwo o nich pomyślało. Ale najwyraźniej skonstruowanie sensownego podręcznika to już zbyt wiele, chyba że te, z których my się uczymy nie zostały zaakceptowane przez Ministerstwo Oświaty. Przyznaję, nigdy fanką historii nie byłam, ale, na Boga, czy to oznacza,

że do końca życia będę historycznym analfabetą? Owszem, ucieszyłam się, że wybierając biologię, chemię i matematykę nie będę musiała się męczyć z przedmiotami, których nie lubię, ale czy to naprawdę jest dobre rozwiązanie? Obecnie szkoła uczy nas tylko w jednym konkretnym kierunku, co, według mnie, kłóci się z i ideą liceów ogólnokształcących. OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH!!! Dla osób mniej zainteresowanych tematem objaśniam, iż znaczy to, że liceum daje uczniom ogólną wiedzę z wielu dziedzin. Ta, jakże dobrze wszystkim znana, nazwa w zestawieniu z rzeczywistością wypada dziś dość nieadekwatnie.

Jakie ma to skutki dla nas? Po pierwsze, jesteśmy ignorantami w tych dziedzinach, których się nie uczymy. I owszem, moglibyśmy poszerzać swoją wiedzę we własnym zakresie, ale, szczerze mówiąc, kto ma na to czas? Weźmy takiego typowego Jaśka Kowalskiego. Załóżmy, że urodził się w 1995 roku, więc idzie starą reforma. Uwielbia historię, za to fizyki nienawidzi. Jednakże, Jasiek ma obydwa przedmioty w planie, więc musi się uczyć zarówno historii jak i fizyki. Co za tym idzie? Mimo że Jasiek nie lubi praw dynamiki i obliczeń prędkości ruchu po okręgu, coś jednak o tym wie i gdy ktoś spyta się go o prawo Pascala, nie zrobi się nagle zielony jak trawa na wiosnę.

A teraz wyobraźmy sobie, że Jasiek jest dzieckiem reformy i nie uczy się fizyki w szkole. W domu też nic o niej nie czyta, no bo po co, skoro jej nie lubi. Spytany o prawo Pascala, zastanawia się, co mógł wymyślić ten francusko-polski kucharz. I wcale nie twierdzę, że my, dzieci reformy jesteśmy pokoleniem analfabetów i ignorantów. Nie. Jesteśmy inteligentnymi ludźmi, tylko ktoś nad nami chce nas ogłupić. I owszem, będziemy doskonale przygotowani do matury. Niestety, tylko do matury. A co z prawdziwym życiem?

Drugim skutkiem reformy jest fakt, że nie pozostawia nam ona prawa zmiany zdania. Och, oczywiście możemy po roku pisać test z rozszerzenia, na które chcemy się przepisać. Ale wyobrażacie sobie nadrobić w wakacje materiał, który grupa przerabiała przez 5 godzin tygodniowo? Nie. To jest niewykonalne. Wróćmy do Jaśka Kowalskiego. Wybrał historię, wos i język angielski jako przedmioty rozszerzone. W przyszłości chce być prawnikiem. Będąc w trzeciej klasie doznaje objawienia i stwierdza, że jego powołaniem jest bycie lekarzem. Powinien zatem zdawać na maturze biologię i chemię. Musi więc w ciągu kilku miesięcy nadrobić ponad rok zaległości z dwóch przedmiotów rozszerzonych prowadzonych w formacie 9 godzin w ciągu dwóch lat. Szczerze mówiąc, na jego miejscu już bym wolała iść na prawo. Tego typu zmian zdania nie da się wyeliminować. Kto w tak młodym wieku wie, co chce robić w życiu? Niektórzy nawet po maturze nie są tego pewni. Ministerstwo Oświaty zrzuca na nas ciężar decyzji zbyt ważnej, by podejmować ją w liceum.

Spróbujmy jednak nie być jednostronni. Jakie korzyści przynosi nam reforma? Po pierwsze, rozwija w kierunku, który nas interesuje. Nie zawracamy sobie głowy przedmiotami, które nam się nie przydadzą. Reforma poniekąd odciąża nas z nadbagażu przedmiotów, które mogłyby dekoncentrować w trakcie przygotowań do matury. Po drugie, szkoła dobrze przygotowuje do matury. Dostarcza niezbędnych wiadomości, żeby dobrze zdać egzamin dojrzałości, a później dostać się na wymarzone studia. O ile się takie ma, oczywiście.

Próżno doszukiwać się innych korzyści. Mimo mniejszej ilości przedmiotów, w klasie drugiej spędzamy w szkole więcej godzin niż w roku poprzednim, a i wcale łatwiej nie jest. Nauki jest ogrom i zawsze znajdzie się coś, na co trzeba powtórzyć materiał. Sprawdziany zapowiadane są z dużą częstotliwością, a najgorsze jest to, że wszystkie są tak samo ważne. Dochodzi do sytuacji, w której żadna siła na niebie i ziemi nie jest w stanie ściągnąć nas z łóżka w sobotę przed godziną 11, a wstając, mamy świadomość tego, jak dużo nauki nas dziś czeka. Owszem, nikt nie mówił, że będzie łatwo, ale mam wrażenie, że w przeciągu kilku lat, większość uczniów będzie miała regularne wizyty u psychologa spowodowane niestabilnością emocjonalną i zbyt dużym stresem. Uczucie bezsensu własnego istnienia jest na porządku dziennym.

Czy te reforma jest warta swoich ofiar? Czy zmiana systemu edukacji powinna przebiegać tak gwałtownie? Czy my, uczniowie, nie mamy prawa głosu? Każdy ma swoje zdanie. Każdy w jakiś sposób argumentuje swoje stanowisko. Teraz wystarczy tylko podziękować pani Katarzynie Hall, że uczyniła z nas króliki doświadczalne. Zadowoleni z życia uczniowie – oto kim mieliśmy być. A kim naprawdę jesteśmy? Dziećmi reformy. Nieszczęśliwymi i skrzywdzonymi przez nieobliczalną matkę. Ciągle jednak mamy głos. I to od nas zależy, jak go użyjemy.

Maria Manczyk

Porażka reformatorów?

Już od samego początku nowa reforma dotycząca szkolnictwa w szkołach średnich wzbudzała wiele kontrowersji zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Wszyscy zastanawiali się jak to będzie wyglądało, nikt tak naprawdę nie wiedział, czego się spodziewać.

Zdania na ten temat były podzielone – część uważała, że to świetny pomysł oraz że tym samym Ministerstwo daje nam więcej możliwości, ponieważ nie trzeba się już ograniczać wyborem konkretnego profilu, a można mieszać i wybrać na przykład rozszerzoną historię, biologię i matematykę, co wcześniej było niemożliwe. Druga część natomiast sądzi, że ta reforma tylko niepotrzebnie stwarza zamieszanie i wywołuje stres. Obie grupy mają rację. Rzeczywiście, dzięki takiej reformie możemy bez przeszkód uczyć się tego, czego naprawdę chcemy i co jest nam potrzebne do tego, by dostać się na wymarzone studia. Prócz liczby wybieranych przedmiotów w zasadzie nie ma żadnych ograniczeń, to uczeń decyduje, z czego konkretnie będzie pogłębiał swoją wiedzę. Jednakże tym samym, młodzież musi wybierać owe przedmioty bardzo szybko, bo już w połowie pierwszej klasy, a założenie było takie, ażebyśmy swoje rozszerzenia mogli wybierać i realizować dopiero w drugiej klasie. Oczywiście jest to wszystko spowodowane wyłączenie sprawami organizacyjnymi i nie można winić za to szkoły lub dyrekcji.

Kolejnym minusem jest to, że z przedmiotów, których nie wybraliśmy, nasza wiedza będzie ograniczać się niemal do minimum. Bo czego można się nauczyć na przyrodzie bądź historii i społeczeństwie, mając zaledwie dwie godziny tygodniowo? Rozumiem, że powinniśmy skupiać się na przedmiotach maturalnych, ale wiedza z pozostałych dziedzin również może nam się przydać, dlatego też pod tym względem poprzednie roczniki były w zdecydowanie bardziej komfortowej sytuacji.

Z tym, ze rozszerzenia są realizowane dopiero od drugiej klasy wiąże się też tempo w jakim my, obecni drugoklasiści, musimy pracować. Materiał, który kiedyś przerabiano w przeciągu trzech lat, my musimy opanować w zaledwie dwa, a owego materiału wcale nie jest mało. Żeby nauczyć się wszystkiego, musimy poświęcać naprawdę dużo czasu, przez co zaczyna nam brakować wolnych chwil dla siebie.

Następnym negatywem jest fakt, iż osoby wybierające rozszerzony polski, angielski bądź matematykę, muszą działać na dwóch płaszczyznach. Co to oznacza w praktyce? To, że na podstawowym polskim klasa realizuje, na przykład, tematy z epoki romantyzmu, a na rozszerzeniu z antyku czy średniowiecza.To samo tyczy się dwóch wyżej wymienionych przedmiotów. Efekt tego jest taki, że czasami zaczynamy się gubić, mylą nam pewne rzeczy i niestety nie bardzo możemy się w tym wszystkim połapać. Możliwe, że to tylko kwestia przyzwyczajenia i że po jakimś czasie po prostu do tego przywykniemy, ale trzeba przyznać, że jest bardzo ciężko.

Plusem natomiast jest to, że możemy skupić się na przedmiotach, które mamy zamiar zdawać na maturze i nie musimy martwić się o pozostałe. Jednak szczerze powiedziawszy przy takiej ilości minusów owej reformy, ten jeden drobny pozytyw wypada dość blado. Nic jednak nie możemy na to poradzić, a jedyne, co możemy zrobić to przestać ciągle narzekać i wytrwale się uczyć.

Gabriela Deda

Rys.: Alicja Grabowska

Z drugiej strony...

„Piec”

Tego dnia dzwonek, który zwykle zdaje się dźwięczeć wściekle jak ujadający pies, był melodią dla moich uszu, oznajmiając początek ferii. Z radością wyszłam ze szkoły, a następnie udałam do domu. Przemarznięta weszłam do mieszkania, lecz gdy otworzyłam drzwi do pokoju uderzyła mnie fala zimna. Ze strachem spojrzałam na termometr, który wskazywał 14 stopni. Wtedy właśnie pomyślałam, że zepsuty piec to zły znak i na pewno przyniesie mi w tym roku pecha.

Zaczęłam się zastanawiać, jaka właściwie jest dla mnie zima. Z jednej strony jest ona szalenie romantyczna. Zwłaszcza nocą, gdy pada śnieg. Jednak z drugiej strony w zimie jest paskudnie zimno. Może to nie brzmi odkrywczo, ale to prawda. A w dodatku, mimo współczesnego konsumpcjonizmu, w sklepach praktycznie nie ma butów, w których się nie marznie. Już nie mówiąc o rękawiczkach. Można przejść całą Galerię Krakowską i spokojnie na palcach jednej ręki (może dwóch) policzyć pary butów, w których można iść przez kopny śnieg i w których nie będzie zimno. A jak wiadomo, do tego powinny być ładne, bo przecież kobieta nie wyjdzie z domu w butach, które są brzydkie.

Czy zatem pozostaje mi przez całe ferie siedzieć w domu? O nie! Przeboleję skostniałe palce i choć raz wskoczę w zaspę białego puchu. Lecz tu pojawia się drugi problem. Zasp nie ma. Śniegu jest niecałe 5 cm, więc rzucając się w niego mogłabym się nabawić niezłego bólu głowy.

No a poza tym... Walentynki. To pogańskie święto zdaje się rozwijać swoje sidła na długo przed 14 lutego, aby w ten dzień każdy, ale to każdy zobaczył choć jedno czerwone serduszko w telewizji i choć jedną obściskującą się parę w mieście. Podobno to okazja, żeby pokazać komuś, ile dla nas znaczy. Według mnie, jeśli się kogoś kocha, to powinno się mu o tym mówić codziennie, a nie od święta.

Jak więc przełamać tę złą karmę zepsutego pieca? Może tym, że jednak są ferie i nie trzeba chodzić do szkoły? Albo tym, że wreszcie można odpocząć i spać do późna? Albo tym, że można robić wszystko to, na co wcześniej nie było czasu? Albo po prostu tym, że piec już działa, a w domu jest ciepło? Tak, to chyba właśnie to.

Maria Manczyk

Redakcja

Gazeta Szkolna "Gimpel"
I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica
ul. Piłsudskiego 14
32-500 Chrzanów

REDAKCJA NACZELNA:
Małgorzata Skubis

KOREKTA I OPIEKA MERYTORYCZNA:
mgr Blanka Barańska
mgr Agnieszka Rybińska- Dusza

SKŁAD:
Małgorzata Skubis

REDAKCJA:
Maria Manczyk
Małgorzata Wojewoda
Katarzyna Pabis
Gabriela Deda
Paulina Tempińska
Magdalena Czopkiewicz
Małgorzata Skubis
Mateusz Niemczyk

GRAFIKA:
Alicja Grabowska
Katarzyna Stefańska

Wszelkie materiały zamieszczone z gazecie są własnością Redakcji Gazety Szkolnej "Gimpel". Wykorzystywanie ich w innych mediach dozwolone jest jedynie za zgodą redakcji.

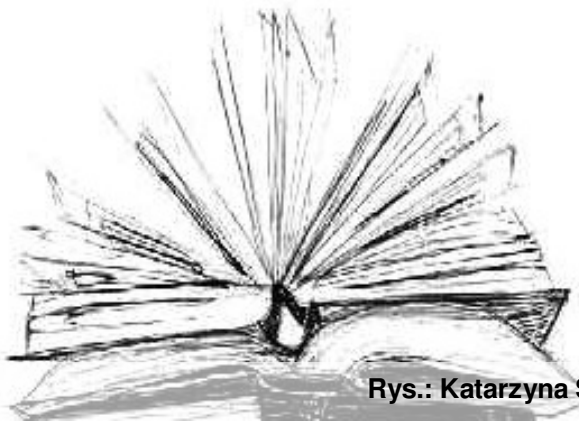

Rys.: Katarzyna Stefańska